

# Chłosta, Jan

---

## Czasopismo "Mazur" z lat 1928-1939 : podstawy finansowe, dodatki i prześladowania pisma

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 523-536

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Chłosta

## CZASOPISMO „MAZUR” Z LAT 1928—1939

## Podstawy finansowe, dodatki i prześladowania pisma

Dzieje „Mazura”, wydawanego w latach 1928—1939 w oficynie Pieniężnych, zostały szerzej omówione w pracach Tadeusza Cieślaka i Zygmunta Lietza<sup>1</sup>. Pominęli oni jednak historię dodatków, które do tego pisma załączano, poza tym marginesowo — moim zdaniem — omówili podstawy finansowe „Mazura” oraz procesy sądowe wytoczone redaktorom tej gazety. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie tych zagadnień na podstawie zachowanych roczników „Mazura” z dodatkami z lat 1928—1939 oraz dostępnych źródeł archiwalnych.

Pierwszy numer „Mazura” — jak wiadomo — ukazał się 12 maja 1928 roku. Wydanie nowej gazety, przeznaczonej dla Mazurów, bezpośrednio po zdradzie Machta dowodziło, że kierownictwo polskiego życia politycznego i Konsulat w Olsztynie doceniały rolę ludności mazurskiej w całokształcie polityki wobec mniejszości polskiej w Niemczech<sup>2</sup>. Nowe pismo musiało jednak zdobywać nowych czytelników i odzyskać tych, którzy uprzednio abonowali „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”. Przejęcie przez Niemców „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” i nadanie tej gazecie wrogięgo ruchowi polskiemu charakteru, zmusiło pracowników redakcji „Mazura” do określonej pracy, wyjaśniającej sens i założenia nowego pisma, co nie było sprawą łatwą. Aby zwiększyć liczbę czytelników pracownicy redakcji, wcielający się nawet w rolę obrońców prawnych ludności mazurskiej, dążyli do uatrakcyjnienia nowej gazety, wzbogacając „Mazura” dwoma dodatkami.

## PODSTAWY FINANSOWE „MAZURA”

Począwszy od pierwszego numer „Mazur” był pismem dotowanym przez Związek Polaków w Niemczech. Wysokość dotacji limitował nakład gazety, „Mazur” miał bowiem niewielu płatnych prenumeratorów. W pierwszych miesiącach prawie cały nakład „Mazura” rozsyłano bezpłatnie i do tego po kilka

1 T. Cieślak, *Walka redakcji „Mazura” z hitleryzmem*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej Kom. Maz.-Warm.), 1959, nr 4, ss. 441—445; tenże, *Dzieje czasopism pod nazwą „Mazur”*, Rocznik Olsztyński, 1959, t. 2, ss. 21—46; tenże, *Prasa polska na Mazurach i Warmii 1718—1939*, Olsztyn 1964, ss. 150—159; Z. Lietz, *Z dziejów gazety „Mazur” (1928—1939)*, Kom. Maz.-Warm., 1962, nr 3, ss. 597—615.

2 Z. Lietz, op. cit., s. 604.

egzemplarzy każdego numeru do jednego adresata. W 1929 roku natomiast było już 110 płatnych abonentów „Mazura”<sup>3</sup>. Nakład pisma wynosił wówczas 1300 egzemplarzy. Oprócz płatnych prenumeratorów tylko 100 czytelnikom przesyłano — jak się wydaje — pozostałą część nakładu, co obarczało administrację „Mazura” dodatkowymi kosztami z tytułu opłaty pocztowej. W 1929 roku wynosiły one 24,34 marki miesięcznie. W grudniu tego samego roku liczba płatnych abonentów wzrosła o 35, a bezpłatnych o 439 osób. W związku z tym powiększyły się także koszty za przesyłkę do 200 marek miesięcznie. W czerwcu 1930 roku natomiast liczba płatnych prenumeratorów zwiększyła się do 174, a bezpłatnych do 642. Podobnie jak i w poprzednim okresie niewielką część nakładu rozprowadzali działacze z etatowej kadry Związku Polaków w Niemczech. Nie było to łatwe, ale bezpośrednie rozmowy z poszczególnymi Mazurami okazywały się najbardziej skuteczną formą powiększania liczby czytelników. Niektórzy z nowo pozyskanych czytelników stawiali się także kolporterami „Mazura”. Dzięki temu można było zrealizować propozycję, wyrażoną przez Jędrzeja Giertycha: „«Mazur» winien w kilkunastu egzemplarzach docierać do każdej wsi, aby z każdą wsią mieć za jego pośrednictwem kontakt. Na rozprzestrzenianie bezpłatnego kolportażu «Mazura» nie wolno żałować ani jednego grosza”<sup>4</sup>. W następstwie tej propozycji w 1930 roku pismo rozsyłano do większych skupisk mazurskiej ludności (por. aneks).

W 1929 roku wydatki miesięczne związane z wydawaniem „Mazura”, nie licząc kosztów ekspedycji, przedstawiały się następująco:<sup>5</sup>

|   |             |
|---|-------------|
| 1. należność za druk „Mazura”, płacona wydawcy „Gazety Olsztyńskiej” — Sewerynowi Pieniężnemu   | 1 080 marek |
| 2. pensja redaktora pisma, którym był Antoni Szajek   | 100 marek   |
| 3. pensja Augusta Szarkowskiego, redaktora odpowiedzialnego „Mazura” oraz pracownika kolportażu | 150 marek   |
| Razem   | 1 330 marek |

Wpływy zaś w końcu 1929 roku ledwie przekraczały 10 marek miesięcznie. Zresztą łatwo to obliczyć: jeśli koszt miesięcznej prenumeraty wynosił 34 fenigi, a płatnych prenumeratorów było 110, to do kasy redakcji wpływało 38,60 marek. Po odliczeniu z tego poniesionych kosztów pocztowych za wysłane bezpłatnie numery „Mazura” w wysokości 24,34 marek — pozostało czystego dochodu 14,36 marek. Wraz ze wzrostem nakładu gazety powiększano także comiesięczne subwencje. W 1931 roku za druk „Mazura” wypłacono Sewerynowi Pieniężnemu 1090 marek, a za druk dodatku „Twierdza Ewangelicka” — 290 marek. Równocześnie podwyższono pensję Antoniemu Szajkowi do 175 marek i Augustowi Szarkowskiemu do 200 marek miesięcznie. Podwyższenie wynagrodzenia Szajkowi związane było z objęciem przez niego także funkcji redaktora „Twierdzy Ewangelickiej”. Stałe honorarium za współpracę z pismem, wynoszące 25 marek miesięcznie, zaczęto także wypłacać mazurskiemu pocie — Michałowi Kajce<sup>6</sup>. Tak więc koszty wydawania

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada Polska w Berlinie (dalej AAN, Amb.), sygn. 3080, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 29 I 1931.

<sup>4</sup> W. Wrzesiński, *Relacja Jędrzeja Giertycha z podróży po jeziorach mazurskich w 1931 r.*, Kom. Maz.-Warm., 1962, nr 3, s. 878.

<sup>5</sup> AAN, Amb., sygn. 3088, Pismo Ambasady do Konsulatu w Olsztynie z 20 IX 1929.

<sup>6</sup> AAN, Amb., sygn. 3088, Pismo Ambasady do Konsulatu w Olsztynie z 21 I 1931.

„Mazura” wynosiły 1770 marek. W następnych latach, w związku z obniżeniem nakładu pisma, kierownictwo Związku Polaków w Niemczech zmniejszyło także wysokość subwencji. W ostatnim roku wydawania „Mazura” Pieniężnemu przekazywano 1790 marek miesięcznie w formie dotacji za redakcję i druk „Gazety Olsztyńskiej” i „Mazura”<sup>7</sup>.

Przedstawiając podstawy finansowe „Mazura” według akt, znajdujących się w Archiwum Akt Nowych, bynajmniej nie można wykluczyć pomocy finansowej, jaką zapewniały pismu określone ośrodki w kraju. Omówił je zresztą szerzej w swoim opracowaniu Zygmunt Lietz<sup>8</sup>. Wydaje się jednak, że dotacje Związku Polaków w całości pokrywały koszty wydawania „Mazura” wraz z dodatkami.

Niezależnie od tego redakcji pisma przekazywano jednorazowe zasiłki, jak na przykład 150 marek w 1937 roku na zakup kancjonałów dla czytelników, którzy zdołali zdobyć nowych prenumeratorów<sup>9</sup>. W 1930 roku przesłano do Olsztyna 400 marek na zakup maszyny do pisania<sup>10</sup>, a w latach 1936 i 1938 przekazano redakcji po 300 marek w celu nagrodzenia wyróżniających się współpracowników „Mazura”<sup>11</sup>.

#### DODATKI DO „MAZURA”

Do „Mazura” z lat 1928—1939 załączano dwa dodatki: „Gospodarza” i „Twierdzę Ewangelicką”. Dodatki do „Mazura”, podobnie jak do „Gazety Olsztyńskiej”<sup>12</sup>, były uzupełnieniem pisma podstawowego, spełniając w pewnym sensie rolę dzisiejszych pism społeczno-kulturalnych, przeznaczonych — w przypadku „Twierdzy Ewangelickiej” — wyłącznie dla ludności wyznania ewangelickiego.

„Gospodarz” pojawił się wraz z wydaniem pierwszego numeru „Mazura”<sup>13</sup>. Dodatek ten, począwszy od 1921 roku, dołączano do „Gazety Olsztyńskiej”, a w latach 1923—1928 do „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”, zmieniając jedynie nadruk nad tytułem dodatku określający, do którego z pism bywał on dodawany oraz datę wydania „Gospodarza”. Do „Gazety Olsztyńskiej” dołączano ten dodatek co drugą sobotę, natomiast do „Mazura” co drugą środę. Najpierw jednak dodatek pojawiał się przy „Gazecie Olsztyńskiej”. „Gospodarz” był dodatkiem poświęconym sprawom rolniczym. Fachowe rady z tej dziedziny miały przynieść określoną pomoc w prowadzeniu gospodarstwa rolnego zarówno katolickim Warmiakom, jak i protestanckim Mazurom. Trudno dzisiaj ustalić, jak te rady rolnicy wykorzystywali.

Dodatek pod nazwą „Twierdza Ewangelicka” natomiast zaczęto drukować w końcu 1929 roku. „Twierdza Ewangelicka” powstała dzięki staraniom

7 AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), sygn. 11 313, Pismo Ambasady do MSZ z 6 VI 1939.

8 Z. Lietz, op. cit., s. 598.

9 AAN, Amb., sygn. 2090, Pismo Ambasady do MSZ z 13 III 1937.

10 AAN, Amb., sygn. 2070, Pismo Poselstwa do Konsulatu w Olsztynie z 10 III 1930.

11 AAN, Amb., sygn. 2090, Pismo Ambasady do MSZ z 3 VI 1936; sygn. 2091, Pismo MSZ do Ambasady z 4 IV 1938.

12 J. Chłosta, *Zarys dodatków do „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1921—1939*, Kom. Maz.-Warm., 1974, nr 1, ss. 3—23.

13 Szersze omówienie dziejów wydawania „Gospodarza” por. J. Chłosta, op. cit.,

konsula Józefa Gieburowskiego, który kilka razy wysuwał propozycję wydania dodatku religijnego do „Mazura”<sup>14</sup>. Pierwszy numer tego dodatku ukazał się 6 listopada 1929 roku. Od początku „Twierdza Ewangelicka” miała charakter pisma religijnego, przeznaczonego dla Mazurów wyznania ewangelickiego. Pierwsze numery dodatku miały format 21×29,5 cm. Począwszy od nr 12 z 23 marca 1930 roku format „Twierdzy Ewangelickiej” powiększono do 32×23,5 cm, umieszczając w winiecie podobiznę księdza B. Samuela Dambrowskiego. Redakcja w następujący sposób reklamowała dodatek: „Słowo Boże i wierność mowie naszych ojców i matek były nam zawsze jasnym przewodnim światłem, które niesiemy tyle czasu w domy naszych czytelników. Służyliśmy i służyjemy naszej ojczyźnie mazurskiej. Praw ludu mazurskiego i jego polskiej mowy będziemy bronić wytrwale i czujnie. To nasz chrześcijański obowiązek. Odbudowa czytelnictwa polskiego na Mazurach, odbudowa słynnego niegdyś szkolnictwa polskiego na Mazurach były i będą zawsze przedmiotem naszej szczególnej troski, bo szkoła i książka polska są pierwszym warunkiem odrodzenia i uszczęśliwienia ludu mazurskiego”<sup>15</sup>. I tym stwierdzeniem redagujący pismo byli wierni. Każdy numer „Twierdzy Ewangelickiej” zawierał następujące rubryki: na pierwszej kolumnie znajdowały się zazwyczaj *Rozmyślania religijne* związane z aktualnymi wydarzeniami bądź określonymi fragmentami *Biblii*, pozostała część pierwszej kolumny oraz druga strona zawierały także artykuły hagiograficzne, strony trzecią i czwartą poświęcano zazwyczaj tematом ogólnokulturalnym, były to więc: porady domowe, myśli wielkich ludzi, moralizatorskie powiastki, rozmaite ciekawostki, wiersze. Od 32 numeru z 8 sierpnia 1938 roku wprowadzono rubrykę przeznaczoną dla najmłodszych czytelników pod nazwą *Kącik dla dzieci*. Pośród materiałów publikowanych na dwóch ostatnich kolumnach określone miejsce zajmują fragmenty prozy bądź wiersze naszych klasyków. Między innymi drukowano poezję Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Brodzińskiego, Karpińskiego, Syrokomli, Lenartowicza, Bełzy, Asnyka, prozę zaś Sienkiewicza, Kraszewskiego, Orzeszkowej, Prusa, Woycickiego i wielu innych. Autorami artykułów o treści religijnej byli księża pastory Oskar Michejda, Karol Hanszel, K. Kotula, J. Korpecki, N. Wantuła, J. Łuczak, R. Świtalski, Feliks Gloech. Znajdujemy również wiele artykułów przedrukowanych z „Przełądu Ewangelickiego”.

W poszczególnych numerach „Twierdzy Ewangelickiej” zamieszczano artykuły autorów pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego. Między innymi w dodatku drukował swoje wiersze górnik ze Śląska Józef Brzeczek, a od 1934 roku wprowadzono nawet stałą rubrykę *Ze Śląska Cieszyńskiego*.

Na łamach dodatku co pewien czas pojawiały się także publikacje podejmujące problemy walki o polskość Mazur bądź ukazujące mazurskie zwyczaje i obyczaje. Wydrukowano zatem kazanie księdza pastora K. Hanszela, wygłoszone w kościele zamkowym w Działdowie z okazji dziesiątej rocznicy plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu<sup>16</sup>, fragmenty *Jutrzni na gody*<sup>17</sup> oraz

<sup>14</sup> AAN, Amb., sygn. 2071, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Poselstwa w Berlinie z 16 X 1929.

<sup>14</sup> W *wiecznej służbie Bogu i ludowi mazurskiemu*, Twierdza Ewangelicka, 1933 nr 32 z 3 XII.

<sup>16</sup> K. Hanszel, *Przemówienie w kościele zamkowym w Działdowie z powodu 10 rocznicy plebiscytu na Mazurach*, Twierdza Ewangelicka, 1930, nr 34 z 24 VIII.

<sup>17</sup> *Na Jutrznį*, Twierdza Ewangelicka, 1931, nr 52 z 25 XII.

liczne wiersze religijne Michała Kajki. Są to wiersze okazjonalne, pisane przez mazurskiego poetę na Boże Narodzenie, Wielkanoc i inne święta kościelne. Wiersze te nie znalazły się w powojennych wydaniach utworów Kajki.

#### PRZEŚLADOWANIA „MAZURA”

W ciągu jedenastu lat wydawania „Mazura” dwukrotnie został wstrzymany druk gazety. Miało to miejsce w 1933 roku. Pierwszy raz w okresie od 3 do 30 marca tego roku za wydrukowanie wezwania wyborczego Centralnego Komitetu Wyborczego Polskiej Partii Ludowej oraz artykułu *Do nowej walki o sprawiedliwość. Przez oddanie głosów na polską listę do zwycięstwa*<sup>18</sup>, a drugi raz na okres trzech miesięcy od 28 sierpnia do 28 listopada 1933 roku za wydrukowanie artykułu *Ziarno, które nie padło na skalę. Myśli uświadomionego Mazura*<sup>19</sup>. Wydawnictwo Pieniężnych, w którym drukowano pismo, zdecydowało się wydać twory Sienkiewicza oraz anonimowy tekst pt. *Zbiór toastów z okazji chrzcim i wesela oraz różnych mów nadających się do wygłaszania podczas niektórych uroczystości rodzinnych*. Inicjatywa wydawania druków zwartych w okresie obowiązującego zakazu druku gazety wynikała z chęci utrzymania stałych czytelników „Mazura”. Redakcja w tym wypadku stosowała wypróbowaną metodę samoobrony przed utratą stałych prenumeratorów pisma. Tak więc w marcu 1933 roku zamiast ośmiu numerów „Mazura” przesłano abonentom i tym, którzy gazetę otrzymywali za darmo, dwie nowele Sienkiewicza: *Bartek zwycięzca* i *Latarnik*<sup>20</sup>, do których dołączono obszerny słownik wyrazów, umożliwiający prostemu czytelnikowi lepsze poznanie treści tych utworów literackich. Pośród 137 objaśnień znajdujemy między innymi takie jak: historia, anegdota, proboszcz. W okresie od 3 września do 15 października 1933 roku czytelnikom „Mazura” przesyłano egzemplarze „Głosu Ewangelijnego”, który w tym czasie stał się tygodnikiem o profilu zbliżonym do „Mazura”. Władze niemieckie jednak odkryły tę inicjatywę wydawnictwa i nakazały zaprzestania druku „Głosu Ewangelijnego” w tej formie<sup>21</sup>.

W październiku 1933 roku natomiast czytelnikom „Mazura” przesłano wydrukowaną w oficynie powieść Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*<sup>22</sup>.

Poza tym naczelny prezydent prowincji Prus Wschodnich wytoczył reaktorom gazety dwa procesy oraz udzielił aż pięciu ostrzeżeń. Powodem pierwszego procesu była krótka notatka, informująca o ujęciu wampira w Düsseldorfie, z komentarzem stwierdzającym, że jedynie policja na Mazurach nie zdołała arestować byłych członków *Grenzschutzu* i pertraktuje z nimi po to, aby napadali na Polaków<sup>23</sup>. Sąd w Szczytnie wymierzył ówczesne-

18 Mazur, 1933, nr 13 z 15 II; ibidem, 1933, nr 14 z 18 II.

19 Ibidem, 1933, nr 56 z 5 VIII.

20 H. Sienkiewicz, *Bartek zwycięzca*, *Latarnik*, Olsztyn 1933, Nakład „Mazura”, druk „Gazeta Olsztyńska”, ss. 60, nrb 6; *Zbiór toastów z okazji chrzcim i wesela oraz różnych mów nadających się do wygłaszania podczas niektórych uroczystości rodzinnych*, Olsztyn (1933), nakład „Mazura”, druk S. Pieniężny, ss. 56.

21 AAN, Amb., sygn. 2082, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Poselstwa w Berlinie z 20 X 1933.

22 H. Sienkiewicz, *W pustyni i w puszczy*, Olsztyn 1933, nakład „Mazura”, druk S. Pieniężny, ss. 252.

23 *Humor polski*, Mazur, 1930, nr 59 z 18 V.

mu redaktorowi odpowiedzialnemu Augustowi Szarkowskiemu karę grzywny w wysokości 300 marek, opłacenie kosztów procesu oraz ogłoszenia wyroku w dziennikach w Düsseldorfie i Olsztynie<sup>24</sup>.

Drugi proces odbywał się w 1937 roku przed okręgowym sądem prasy w Królewcu. Na ławie oskarżonych zasiadł Seweryn Pieniężny-junior. Powodem zaskarżenia tym razem były trzy publikacje: dwie z „Mazura”, omawiające odważne wystąpienie Michała Zientary z Leleszek przeciwko fałszowaniu wyników głosowania do sejmu pruskiego oraz list do redakcji „Gazety Olsztyńskiej” zatytułowany: *Przeszkadzał im polski napis*<sup>25</sup>. (W tym okresie Seweryn Pieniężny pełnił obowiązki redaktora odpowiedzialnego „Gazety Olsztyńskiej” i „Mazura”). W notatkach drukowanych w „Mazurze” zastrzeżenie naczelnego prezidenta wzbudziło zdanie: „Ale nie raz ciężkie chwile przeżywał [mowa o Michale Zientarze — J.Ch.], lecz serce jego było zawsze gorące i płomienne. Nawet kraty więzienne nie przemożły Jego ducha. Pozostał on zawsze i wszędzie otwartym Polakiem i służenie oraz pracowanie dla sprawy ojczyźnej uważał za swój święty obowiązek”<sup>26</sup>. W wyniku tego procesu sądowego Pieniężny został skazany na karę grzywny w wysokości 400 marek oraz pokrycie kosztów sądowych<sup>27</sup>.

Ostrzeżenia natomiast wydane przez naczelnego prezidenta prowincji wschodniopruskiej oraz ministra oświaty i propagandy Rzeszy dotyczyły następujących artykułów: *Świat na wulkanie*<sup>28</sup>, *Biada pokoleniu, które nauki pierwsze nie od rodaków pobiera*<sup>29</sup>, *Oblicze niemieckiego wschodu*<sup>30</sup>, reportaż Melchiora Wańkowicza *Między janczarami w Puszczy Piskiej*<sup>31</sup>, *Września 35 lat temu*<sup>32</sup>, listy czytelników w sprawie powołania polskich szkół<sup>33</sup>. Przy każdym pisemnym ostrzeżeniu skierowanym do redakcji znajduje się groźba ewentualnego wykluczenia Seweryna Pieniężnego ze Związku Prasy Niemieckiej, co oznaczałoby zamknięcie pisma.

Najsukuczniejszym posunięciem władz niemieckich w celu zmniejszenia liczby czytelników „Mazura” było zarządzenie Urzędu Prasy Rzeszy (*Reichspressekammer*) z lutego 1938 roku, zakazujące bezpłatnego rozprowadzania pisma<sup>34</sup>. W 1938 roku „Mazur” miał zaledwie 83 płatnych prenumeratorów, a 355 czytelnikom wysyłano bezpłatnie gazetę. W takiej sytuacji konsul Bohdan Jałowicki pisał: „wobec bardzo kategorycznego brzmienia pisma Urzędu Prasy Rzeszy oraz wyznaczenia kary porządkowej, na razie w kwocie 50 marek, zmuszony byłem zarządzić wstrzymanie wysyłki 10 numeru «Mazura»

24 AAN, Amb., sygn. 2079, Pismo Konsulatu do Ambasady z 21 III 1931.

25 *Głosy Czytelników, Przeszkadzał im polski napis*, *Gazeta Olsztyńska*, 1937, nr 195 z 25 VIII.

26 *Śmierć przekonanego Mazura*, *Mazur*, 1937, nr 17 z 10 III; *Pogrzeb śp. Michała Zientary*, *ibidem*, nr 20 z 17 III.

27 SD Pododdział Olsztyn do komórki Bund Deutscher Osten, doniesienie o Sewerynie Pieniężnym, wydawcy i redaktorze, z 28 VIII 1938 (zbiory P. Sowy z Olsztyna).

28 *Mazur*, 1934, nr 85 z 27 X.

29 *Ibidem*, 1935, nr 37 z 4 V.

30 *Ibidem*, 1935, nr 95 z 23 XI.

31 *Ibidem*, 1935, nr 102 z 18 XII.

32 *Ibidem*, 1936, nr 39 z 16 V.

33 *Ibidem*, 1938, nr 12 z 9 II.

34 AAN, MSZ, sygn. 11031, Pismo konsula w Olsztynie z 3 II 1938.

do bezpłatnych odbiorców”<sup>35</sup>. Od tego czasu pismo rozchodziło się w niewielu egzemplarzach. W lutym 1938 roku zdołano zdobyć 140 płatnych abonentów<sup>36</sup>, a w maju tego samego roku prenumeratę miesięczną opłaciło 180 czytelników<sup>37</sup>.

Z polskim piśmem walczył nie tylko sąd niemiecki. *Bund Deutscher Osten* zorganizował przeciwko czytelnikom „Mazura” specjalną akcję. Na terenie każdej wsi brali w niej udział żandarm, nauczyciel i listonosz. Odwiedzając abonentów gazety grozili im represjami o ile nie zaprzestaną dalszej prenumeraty „Mazura”. Tak między innymi postąpił nauczyciel szkoły niemieckiej w Dłużku pod Szczytnem, niejaki Herholz, urzędnik poczty Jäger oraz siostra miłosierdzia z tej miejscowości, która z domu chorej Ickowej zabrała gazetę i „Kalendarz dla Mazurów”<sup>38</sup>. Emilowi Aleksandrowi z Nowin zagrożono śmiercią, jeśli dalej będzie zajmował się kolportażem „Mazura” i „Kalendarza dla Mazurów”<sup>39</sup>. Działaczowi mazurskiemu Fryderykowi Kwiatkowskiemu z Rozóg, który regularnie nadsyłał do „Mazura” swoje korespondencje, właściciel budynku postawił ultimatum: skoro pragnie w dalszym ciągu mieszkać w wynajętym mieszkaniu — musi zrezygnować z prenumeraty pisma. Listy o podobnej treści prawie codziennie napływały do administracji „Mazura”. Czytelnicy pisali o tym, że niemieccy urzędnicy grożą im zwolnieniem z pracy przy wyrębie lasu bądź zamierzają cofnąć dalsze wypłaty pomocy zimowej. Presję na czytelników polskiej gazety i książki wywierano różnymi sposobami. Już wówczas występowało wyraźnie zjawisko, że „polskie gazety czytali starsi czytelnicy, napotykać równocześnie ostre przeciwdziałanie niejednokrotnie nawet w rodzinach ze strony młodszych synów, wnuków, którzy byli związani z działalnością organizacji niemieckich. Charakterystyczny był list Michała Kajki do redakcji „Mazura” z 12 kwietnia 1936 roku. Pisał Kajka: „młodszy syn Adolf pozbawiony jest roboty za to, że moje nazwisko w «Mazurze» jest umieszczone i co polskie auta do mnie przychodzą —. Odtąd proszę Szan. Redakcję, aby mojego nazwiska w «Mazurze» nie było wsadzonego”<sup>40</sup>. Mimo tego Kajka drukował swoje utwory w „Mazurze” aż do wybuchu II wojny światowej, większość jednak wierszy opatrywał kryptonimem M.K. O szczególnej roli w zwalczaniu czytelników „Mazura”, jaką odegrali niemieccy nauczyciele: Merth w Łysej Górze pod Szczytnem, Fiszer w Opaleńcu, Kleist w Rogalach pod Elkiem, kierownik szkoły niemieckiej w Piasutnie, pisał w swoich wspomnieniach Jan Boenigk<sup>41</sup>. Podjudzali oni mieszkańców wiosek do napaści na polskich Mazurów, organizowali rewizje domostw w celu zniszczenia polskich gazet i kalendarzy.

Konkretne przeszkody w kolportowaniu „Mazura” stwarzały także poszczególne urzędy pocztowe. Między innymi Urząd Pocztowy w Pizzu odmówił przyjmowania wpłat na prenumeratę gazety, zawiadamiając redakcję, że

35 AAN, MSZ, sygn. 11031, Pismo konsula w Olsztynie z 3 II 1938.

36 AAN, MSZ, sygn. 11031, Pismo konsula w Olsztynie z 16 II 1938.

37 AAN, MSZ, sygn. 11031, Pismo konsula w Olsztynie z 4 VI 1938.

38 AAN, Amb., sygn. 2087, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 30 III 1935.

39 AAN, Amb., sygn. 2087, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 18 III 1935.

40 W. Wrześniński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, wyd. II, Olsztyn 1973, ss. 266.

41 J. Boenigk, *Wielki minęły, a myśły ostały*, wyd. II, Warszawa 1971, ss. 156.



wszyscy abonenci „Mazura” nie odnowili prenumeraty<sup>42</sup>. Kiedy redakcja poinformowała Urząd Pocztowy, iż zamierza przekazać treść doniesienia Centrali Związku Polaków w Niemczech, piski Urząd unieważnił zawiadomienie o braku prenumeratorów. W następnych latach sytuacja „Mazura” systematycznie się pogarszała. Pismo traciło czytelników. Mężowie zaufania *Bund Deutscher Osten* przy pomocy listonoszy niemieckich kolportowali wśród ludności mazurskiej ulotki, które nawoływały do zaniechania czytelnictwa „Mazura”. Listonosze starali się wymuszać na Mazurach złożenie pod ulotkami podpisów z rezygnacją z prenumeraty tej gazety i prośbą o przysyłanie gazdzinowego „Masurischer Volksfreund”. Akcja ta spowodowała zmniejszenie liczby czytelników „Mazura” w 1935 roku w ciągu jednego miesiąca niemal o 150 osób<sup>43</sup>. Olsztyński konsul donosił do Poselstwa w Berlinie: „naszym czytelnikom grożą zamknięciem sklepów żywnościowych, odebraniem rent, ba, nawet śmiercią za popieranie akcji polskiej”<sup>44</sup>.

Niemal w każdym z dzisiaj dostępnych miesięcznych sprawozdań Podgrupy *Bund Deutscher Osten* Prusy Wschodnie (Południe), kierowanych do *Landesleitung* tej organizacji w Królewcu, znajdują się informacje o „Mazurze”. Dotyczą one nakładu pisma, liczby prenumeratorów (zwiększenia bądź zmniejszenia) oraz zawartości treściowej niektórych numerów. I tak w sprawozdaniu za luty 1937 roku podano, że nakład „Mazura” wynosił 700 egzemplarzy, ale przez prenumeratę pocztową rozprowadza się zaledwie 325 egzemplarzy<sup>45</sup>. Często informowano o podjęciu przez działaczy Związku Polaków w Szczytnie szerokiej akcji propagandowej, mającej doprowadzić do zwiększenia liczby czytelników. Według sprawozdań, wszelkie tego rodzaju inicjatywy kończyły się skromnymi efektami. Jak wynika ze sprawozdania za marzec 1937 roku — liczbę płatnych prenumeratorów zdołano powiększyć zaledwie o 6 abonentów<sup>46</sup>. Więcej miejsca poświęcono „Mazurowi” w sprawozdaniu za październik 1938 roku. Czytamy tam między innymi: „Placówka Związku Polaków [w Szczytnie] przeprowadziła w październiku akcję werbunkową na rzecz Mazura — Urzędnicy Zw. Polaków oraz Jan Dopatka ze Szczytna próbowali rozdawać polskie pismo w trakcie swoich wyjazdów. Naszym mężom zaufania zwrócono na to uwagę i polecono im przeciwdziałanie tej akcji. Nadeszły meldunki o odmowie przyjęcia pisma z powiatów Szczytno, Nidzica, Elk. W tej chwili trudno ustalić, jakie są efekty ożywienia działalności Polaków. Nakład pisma w dalszym ciągu wynosi 600 egzemplarzy. W ostatnich tygodniach «Mazur» stawał się bardziej agresywny, wskazują na to artykuły: *Jesteśmy na dobrej drodze*<sup>47</sup>, *Mazurskie narodowe przykazania*<sup>48</sup>, *Mimo wszystkich trudności rozpowszechniamy «Mazura»*<sup>49</sup> — — Przy swoim minimalnym nakładzie szkody wyrządzone narodowemu socjalizmowi są minimal-

42 AAN, Abm., sygn. 2087, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 16 I 1935.

43 W. Wrzesiński, *Ruch polski*, s. 251.

44 AAN, Amb., sygn. 2090, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 12 III 1937.

45 Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Akta *Bund Deutscher Osten* (dalej OBN, BDO), sygn. R-244/1, Tätigkeitsbericht der Untergruppe Ostpreussen Süd des Bundes Deutscher Osten für Februar 1937.

46 OBN, BDO, sygn. R-244/1, Tätigkeitsbericht — für März 1937.

47 Mazur, 1938, nr 86 z 26 X.

48 Ibidem, 1938, nr 81 z 8 X.

49 Ibidem, 1938, nr 87 z 29 X.

ne — Z poufnych wiadomości, których niestety nie można sprawdzić, wynika, że charakter i program pismu nadaje polski konsul Jałowiecki. Część artykułów pojawia się w «Mazurze» właśnie z jego inspiracji. W każdym bądź razie konsul jest bardzo zainteresowany pismem, wytyka redakcji błędy i nakreśla plany związane z dalszym rozwojem «Mazura»<sup>50</sup>. Jeśli natomiast chodzi o dalsze relacje na temat zawartości treściowej „Mazura”, to obejmowały one zazwyczaj artykuły programowe oraz przedruki bądź publikacje, dotyczące ruchu polskiego na Mazurach. Tak było z artykułem Emilii Sukertowej-Biedrawiny *400 lat polskiego drukarstwa na Mazurach*<sup>51</sup>, omówionym w sprawozdaniu za luty 1936 roku<sup>52</sup>, notatką z pogrzebu Michała Zientary<sup>53</sup> — w sprawozdaniu za marzec 1937 roku<sup>54</sup> i artykułem o Marcynie Gierszu, wydawcy kalendarzy<sup>55</sup> — w sprawozdaniu za wrzesień 1938 roku<sup>56</sup>. Z kolei w powielaczowych numerach pisma „Nachrichtendienst” („Wiadomości Służbowe”), przeznaczonych dla wszystkich terenowych grup *Bund Deutscher Osten* zamieszczano materiały, w których urzędnicy związku podejmowali polemikę z artykułami drukowanymi w „Mazurze”. Przykładowo wymienić można artykuł *U źródeł mazurskiej duszy*<sup>57</sup>, omawiający odczyt Melchiora Wańkowicza, wygłoszony w Warszawie. W publikacji, zamieszczonej z tej okazji w „Mazurze” podkreślano polskość ludności mazurskiej oraz fakt, że w każdej chacie można znaleźć polską *Biblię* i polski kancjonał, a niemiecka kultura jest dla Mazura tylko przemijającą modą. Polemika z tym artykułem, zamieszczona na łamach „Nachrichtendienst”<sup>58</sup>, nasiąknięta była akcentami demagogii. Autor, opierając się na nieprawdziwych faktach, starał się udowodnić, że Polacy nigdy nie przejawiali zainteresowania Mazurami, ich trudnym położeniem, a do tego na przykład w 1914 roku, będąc w armii rosyjskiej, niszczyli mazurskie wsie. To samo czynili, służąc w wojsku Napoleona. W artykule przypomniany został także epizod z wojen polsko-szwedzkich, a mianowicie sprowadzenie Tatarów do Prus, wyprawę hetmana Gosiewskiego, który w odwet za zdradę elektora brandenburskiego dokonał spustoszenia ziemi mazurskiej. Tak więc Mazurzy zamiast przywiązania do polskości powinni okazywać nienawiść. W podobnym tonie utrzymany był artykuł polemiczny z publikacją „Mazura”, zatytułowaną *Walka o byt i znajomość polskiego języka*<sup>59</sup>, przedstawiający korzyści wynikające z nauki języka polskiego<sup>60</sup>.

Niezależnie od tego kierownik komórki *Bund Deutscher Osten* Prusy

50 Lagebericht der Untergruppe Ostpreussen Süd des BDO für den Monat Oktober 1938 (zbiory P. Sowy). Za udostępnione materiały autor niniejszego artykułu chciałby tą drogą złożyć p. Sowie serdeczne podziękowanie.

51 Mazur, 1936, nr 18 z 28 II.

52 OBN, BDO, sygn. R-244/1, Tätigkeitsbericht — für Februar 1936.

53 Mazur, 1937, nr 18 z 13 III.

54 OBN, BDO, sygn. R-244/1, Tätigkeitsbericht — für März 1937.

55 Mazur, 1938, nr 72 z 9 IX.

56 OBN, BDO, sygn. R-244/2, Tätigkeitsbericht — für September 1938.

57 Mazur, 1935, nr 80 z 28 IX.

58 *Jednostronna miłość*, Nachrichtendienst für den Bund Deutscher Osten in Südostpreussen (dalej Nachrichtendienst) 1935, nr 5 z 20 X (zbiory P. Sowy).

59 Mazur, 1935, nr 81 z 5 X.

60 *Polski apel do młodzieży mazurskiej w sprawie nauczania języka polskiego*, Nachrichtendienst, 1935, nr 5 z 20 X (zbiory P. Sowy).

Wschodnie (Południe), Hans Tiska, przesyłał do mężów zaufania tej organizacji listy czytelników „Gazety Olsztyńskiej” i „Mazura” z poleceniem, aby terenowi działacze *Bund Deutscher Osten* nawiązali bezpośredni kontakt z czytelnikami polskich gazet i jeżeli podane osoby nie są członkami mniejszości polskiej, należy je namówić do zaprzestania prenumeraty „Mazura” lub zaabonowania „Masurischer Volksfreund”. W tym samym piśmie Tiska sugerował sprawdzenie, czy wydawnictwo przesyła poszczególnym czytelnikom gratisowo egzemplarze „Mazura”. O ile takie przypadki mają miejsce — otrzymujący powinni napisać oświadczenie, od kiedy listonosz przynosi im tę gazetę<sup>61</sup>. Pośród zachowanych dokumentów *Bund Deutscher Osten* znaleźć można także doniesienia gestapo i innych instytucji na temat czytelnictwa „Mazura”. Grupa powiatowa NSDAP z Nidzicy powiadomiła olsztyńską komórkę o tym, że kierownik niemieckiego Związku Rolnego w Szuci (pow. Nidzica) posługiwał się w godzinach urzędowych gwarą mazurską, a czytelnikami „Mazura” w Szuci byli: Gottlieb Schupetta, Gottliebe Turnau, Gustaw Jedamski, Michał Ittschek, Jan Pokraka, Jan Jedamski, Samuel Lorenz. W Małszewie natomiast „Mazura” abonowali: Augustyn Winzek, Paul From, Maria Wilkowska, Fryderyk Hecht<sup>62</sup>. Gestapo nadesłało do olsztyńskiej komórki *Bund Deutscher Osten* informację, że niejaki Gustaw Turnau zatrudniony w Ulesiech (pow. Nidzica) podczas przerwy w pracy odczytuje swoim współpracownikom artykuły z „Mazura” i w ten sposób zdobywa nowych czytelników<sup>63</sup>.

Mimo zorganizowanej akcji przeciwko polskiemu piśmiu i jego czytelnikom „Mazur” wychodził nadal. Zdołał utrzymać się do ostatnich dni sierpnia 1939 roku. Wciąż bronił praw ludności mazurskiej do języka ojczystego, polskiej kultury i książki, utrzymywał miejscową ludność w nadziei, że Mazury złączą się z Polską. Redakcja podejmowała szereg starań, aby przynajmniej utrzymać liczbę stałych prenumeratorów. Z inicjatywy Konsulatu w Olsztynie rozpisano specjalną ankietę na temat czytelnictwa „Mazura”. Do czytelników skierowano cztery pytania: 1. Czy Wam się „Mazur” podoba i dlaczego? 2. Jakie rzeczy w „Mazurze” podobają się Wam najbardziej? Jak Wam się podoba to, co pisze Jedam? Czy chcecie, aby w „Mazurze” jeszcze jakie inne rzeczy pisano — i jakie? Czy rozmawiacie czasem z Waszymi sąsiadami o tem, coście w „Mazurze” przeczytali? 3. Czy wielu ludzi w Waszej wiosce „Mazura” dostaje i czyta? Czy nie słyszeliście, co oni mówią o „Mazurze”? Czy młodzi ludzie „Mazura” w Waszej wiosce czytają? 4. Jak myślicie, co trzeba zrobić, żeby „Mazura” czytało więcej ludzi?<sup>64</sup>. Do redakcji wpłynęły 63 odpowiedzi, a więc znacznie więcej niż na ankietę dotyczącą Krzyżaków. Z powiatu szczycieńskiego nadesłano 37 odpowiedzi, z mrągowskiego — 6, z etckiego — 5, oleckiego — 5, nidzickiego — 4, piskiego — 2, reszta z ostródzkiego i Westfalii. Autorami odpowiedzi byli przeważnie ludzie starzy, ale nie brakowało i młodych. Nie znamy treści wszystkich wypowiedzi. W „Mazurze” publikowano

61 Pismo okólne BDO w Olsztynie do mężów zaufania BDO z 7 VII 1938 (zbiory P. Sowy).

62 Pismo NSDAP *Grenzlandamt* w Nidzicy, nr Tgb A 415/38 z 3 III 1936 do BDO w Olsztynie (zbiory P. Sowy).

63 Pismo *Geheime Staatspolizei* w Olsztynie, nr III BM L57/38 z 10 IX 1938 do BDO w Olsztynie (zbiory P. Sowy).

64 AAN, Amb., sygn. 2078, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 3 III 1932.

tylko część listów. Oto, co napisał czytelnik spod Olecka: „czemu nie ma się podobać, po pierwsze „Mazur” jest bardzo tani i wyraźnie jest pisany w polskim języku, po drugie, to co pan Jedam pisze są też dobre powiastki, z których się wiele nauczyć można. Życzyłbym sobie, żeby był wprowadzony kurs pieniędzy zagranicznych zamiast działu handlowego w Berlinie — —. Trzeba wysłać na próbę innym Mazurom naszą gazetę — może staną się stałymi czytelnikami”<sup>65</sup>. Inny czytelnik spod Szczytna radził, aby wprowadzono dział ogłoszeń o zaręczynach i śmierci najbliższych.

W ogłoszonej ankiecie pierwszą nagrodę za najlepszą wypowiedź otrzymał Michał Kajka z Ogródka, drugą przyznano Józefowi Biernatowi spod Pasmia, dwie trzecie: Karolowi Kizinie z Jerutek i Emilowi Aleksandrowi z Nowin pod Szczytnem. Cztery czwarte nagrody postanowiono przyznać dziewiętnastoletniej Idzie Cichowskiej spod Szczytna, Wiktorowi Rudnikowi z Zielonego Grądu, Emilowi Głodkowi z Jerutek, Wilhelmowi Maciejowi z Piasutna. Wszystkim uczestnikom ankiety przesłano w upominku powieść Kraszewskiego *Stara baśń*<sup>66</sup>.

Na początku 1938 roku ogłoszono inną ankietę, mającą doprowadzić do powiększenia liczby czytelników „Mazura”. W piśmie wydrukowano trzy pytania konkursowe: „1. Co mówią o «Mazurze» ludzie, nie rozumiejący lub też zwalczający jego ducha? 2. Dlaczego Ty, nasz Przyjacielu, czytasz i lubisz nasze pismo? 3. Jak bronisz «Mazura» przed przesądem i niechęcią ludzi zaślepionych?”<sup>67</sup>.

Poza opublikowaniem w „Mazurze” nadesłanych odpowiedzi, redakcja zamierzała wyróżnić autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodami książkowymi. Przeszkodził temu zakaz drukowania tego rodzaju odpowiedzi, wydany przez Urząd Prasowy Rzeszy. W związku z tym redakcja wycofała się z zamiaru organizowania konkursu<sup>68</sup>.

Do innych prób poszerzania kręgu czytelników zaliczyć należy przedsięwzięcia, zmierzające do uatrakcyjnienia pisma. Do tych inicjatyw zaliczyć należy felietony Jedama oraz rubrykę *Odpowiedzi redakcji*. Pod pseudonimem Jedam ukrywał się attaché olsztyńskiego Konsulatu — Jędrzej Giertych<sup>69</sup>. Bohater felietonów Jedama przyjął rolę doradcy Mazurów. Zachęcał ludność mazurską do głośniego odczytywania niektórych artykułów z gazety w obecności sąsiadów<sup>70</sup>, namawiał, aby każdy Mazur wychowywał swoje dzieci w duchu polskim<sup>71</sup> i bez jakiegokolwiek skrupowania zwracał się po radę do „Mazura”<sup>72</sup>. Tematyka felietonów Giertycha jest dość szeroka: „Bo obchodzi mnie wszystko, co dzieje się dobrego na naszych kochanych Mazurach — nie tylko w mojej wiosce rodzinnej — nie tylko w moim powiecie, ale nawet i w stronach najdalszych”<sup>73</sup>. Felietony Giertycha podejmowały więc na przy-

65 Odpowiedzi na ankietę, *Mazur*, 1932, nr 27 z 2 IV.

66 AAN, Amb., sygn. 2079, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 12 V 1932.

67 *Mazur*, 1938, nr 7 z 22 I.

68 AAN, MSZ, sygn. 11031, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 4 VI 1938.

69 AAN, Amb., sygn. 2079, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 20 IV 1931.

70 [J. Giertych] Jedam, *Zwracać się do „Mazura”*, *Mazur*, 1931, nr 29 z 3 IV.

71 [J. Giertych] Jedam, *Dzieci wychowujcie po polsku*, ibidem, 1931, nr 33 z 7 IV.

72 [J. Giertych] Jedam, *Zwracać się do „Mazura”*, ibidem.

73 [J. Giertych] Jedam, *Popierać polskie szkoły*, ibidem, 1931, nr 55 z 11 VII.

kład problem polskich szkół na Mazurach<sup>74</sup>. Pisząc o szkole w Piasutnie autor przytaczał argumenty, jakimi zdołał przekonać pewnego gospodarza, by swoje dzieci posyłał do polskiej szkoły. W innym felietonie radził Mazurom, aby w wyborach oddawali swoje głosy na listę polską: „musimy stwierdzić, że żyjemy, że stoimy twardo przy naszej gadce ojczystej, naszej narodowości, naszych prawach. Że duch w nas nie upadł, żeśmy ręk nie opuścili”<sup>75</sup>. Z kolei w felietonie zatytułowanym: *Jedam gada z czytelnikami* podjęty został problem zmiany nazw miejscowości, dokonywanej co pewien czas przez administrację niemiecką. Autor, chroniąc redakcję przed procesem sądowym, nie oskarżał bezpośrednio władz niemieckich za przemianowanie nazwy wsi Białuty (pow. Nidzica) na Krokau, lecz zwrócił się do mieszkańców Białut: „wyparliście się mowy ojczystej, wyparliście się przeszłości, wyparliście się przodków waszych, grózków, ojca i matki, wyparliście się samych. Wstyd”<sup>76</sup>.

Równocześnie w kwietniu 1937 roku konsul Bohdan Jałowiecki zwrócił się do Ambasady w Berlinie z propozycją, mającą doprowadzić do rozszerzenia czytelnictwa prasy i książki polskiej na Mazurach. Sugerował urządzenie filii administracji „Mazura” wraz ze świetlicą i biblioteką w Ełku. W tym rejonie „Mazur” miał 59 stałych czytelników. Proponował dalej założenie 15 stałych punktów kolportażu „Mazura” oraz zorganizowanie świetlicy z księgarnią w Szczytnie, którą miałby prowadzić sędziwy już wówczas Michał Kajka. Kąjce zamierzano przyznać stałą pensję w wysokości 180 marek miesięcznie, a także wydać w oddzielnym zbiorze jego wiersze. Niestety, te projekty nie doczekały się realizacji. Należy przypuszczać, że powodem odłożenia koncepcji konsula były zbyt wysokie koszty, Jałowiecki wymienił bowiem w przesłanym piśmie kwotę 3500 marek<sup>77</sup>.

Podejmując niektóre sprawy związane z wydawaniem gazety „Mazur” trzeba zwrócić uwagę również i na to, że część artykułów programowych, które uprzednio drukowano w „Gazecie Olsztyńskiej”, publikowano następnie w „Mazurze”<sup>78</sup>. Spostrzeżenie to obejmuje nadto cały serwis wiadomości agencyjnych oraz zamieszczonych fotografii. Jeśli natomiast chodzi o informacje z Prus Wschodnich, to w „Mazurze” przedrukowywano z „Gazety Olsztyńskiej” wiadomości, dotyczące ludności mazurskiej. Ta zbieżność tematyki nie była przypadkowa. Zarówno „Gazetę Olsztyńską”, jak i „Mazura” redagowali ci sami ludzie. Znali oni doskonale zadania prasy polskiej w Niemczech i pragnienia czytelników.

<sup>74</sup> Ibidem.

<sup>75</sup> [J. Giertych] *Jedam, Każdy rozumny Mazur głosuje na listę polską (Polenista nr 19)*, ibidem, 1932, nr 88 z 2 XI.

<sup>76</sup> [J. Giertych] *Jedam, Rodakom w Białutach*, ibidem, 1931, nr 82 z 14 X.

<sup>77</sup> AAN, Amb., sygn. 2090, Pismo Konsulatu w Olsztynie do Ambasady z 14 IV 1937.

<sup>78</sup> *Bezprzykładne oszczerstwo*, *Gazeta Olsztyńska*, 1928, nr 271 z 1 XII oraz *Mazur*, 1928, nr 60 z 5 XII; *Żądania szkolne ludności*, *Gazeta Olsztyńska*, 1938, nr 68 z 24 III oraz pod zmienionym tytułem: *Najpilniejsze potrzeby szkolne ludności polskiej w Niemczech*, *Mazur*, 1938, nr 25 z 26 III. Również w 1939 r. pojawiają się identyczne publikacje tak w „Gazecie Olsztyńskiej”, jak i w „Mazurze” (m.in. *Wniosek do Ministra Spraw Zagranicznych. W sprawie spisu ludności*, *Gazeta Olsztyńska*, 1939, nr 105 z 9 V oraz *Mazur*, 1939, nr 37 z 10 V; *Polska nie da się odepchnąć od morza, Treść deklaracji Ministra Becka w Sejmie*, *Gazeta Olsztyńska*, 1939, nr 104 z 7 V oraz *Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku, Treść mowy Ministra Becka w Sejmie*, *Mazur*, 1939, nr 37 z 10 V).

## ANEKS 1

Redaktorzy, nakład, odbiorcy i prenumeratory „Mazura”  
w latach 1928—1939

| Rok  | Redaktorzy        |  | Na-<br>kład | Odbiorcy<br>pisma nie<br>będący pre-<br>numeratorami | Prenu-<br>meratory |
|------|-------------------|--|-------------|--|--------------------|
|      | odpowiedzialni    | wykonyjący obowiązki<br>dziennikarskie |             |  |                    |
| 1928 | August Szarkowski | Antoni Szajek                          | 500         | ok. 200  | ok. 80             |
| 1929 | August Szarkowski | Antoni Szajek                          | 1300        | .  | 145                |
| 1930 | August Szarkowski | Antoni Szajek                          | 1700        | 1126   | 174                |
| 1931 | Gustaw Leyding    | Antoni Szajek                          | 1700        | 1334   | 185                |
|      | August Szarkowski | Jędrzej Giertych                       |             |  |                    |
| 1932 | August Szarkowski | Antoni Szajek                          | 1500        | 1172   | 150                |
|      |                   | Seweryn Pieniężny                      |             |  |                    |
| 1933 | Wacław Jankowski  | Antoni Szajek                          | 1100        | ok. 800  | 100                |
|      |                   | Seweryn Pieniężny                      |             |  |                    |
| 1934 | Wacław Jankowski  | Antoni Szajek                          | 800         | ok. 600  | 100                |
|      |                   | Seweryn Pieniężny                      |             |  |                    |
| 1935 | Seweryn Pieniężny | Antoni Szajek                          | 850         | 723  | 100                |
|      |                   | Seweryn Pieniężny                      |             |  |                    |
| 1936 | Seweryn Pieniężny | Antoni Szajek                          | 1250        | ok. 800  | 80                 |
|      |                   | Seweryn Pieniężny                      |             |  |                    |
| 1937 | Seweryn Pieniężny | Antoni Szajek                          | 600         | 354  | 82                 |
|      |                   | Seweryn Pieniężny                      |             |  |                    |
| 1938 | Seweryn Pieniężny | Antoni Szajek                          | 250         | .  | 188                |
|      |                   | Seweryn Pieniężny                      |             |  |                    |
| 1939 | Seweryn Pieniężny | Fryderyk Funk                          | 250         | .  | 120                |

## ANEKS 2

Zestawienie miejscowości, do których w końcu 1930 roku przesyłano egzemplarze „Mazura”  
(cyfry w nawiasach oznaczają liczbę egzemplarzy)

Powiat Szczytno = 436: 1. Rozogi (13), 2. Dźwierzuty (26), 3. Pasym (14), 4. Grom (29), 5. Kobyłty (1), 6. Świętajno (63), 7. Spychowo (1), 8. Wielbark (27), 9. Opaleniec (17), 10. Książę Lasek (28), 11. Przeździeń Wielki (15), 12. Lesiny Wielkie (28), 13. Szymany (20), 14. Wały (21), 15. Szczytno (16), 16. Rańsk (8), 17. Lipowiec (12), 18. Jedwabno (16), 19. Jesionowiec (6), 20. Nowe Kiejkuty (10), 21. Mąjce (11), 22. Jerutki (18), 23. Rusek (15), 24. Targowo (1), 25. Trekowo (28), 26. Popowa Wola (1).

Powiat Olecko = 74: 1. Duly (5), 2. Olecko (69).

Powiat Nidzica = 127: 1. Nowy Dwór (5), 2. Gardyny (2), 3. Rekowica (17), 4. Szkotowo (5), 5. Burdąg (16), 6. Muszaki (1), 7. Małga (1), 8. Nidzica (3), 9. Zimna Woda (62), 10. Napiwoda (6), 11. Dobrzyń (3), 12. Sarnowo (1), 13. Zakrzewo (1).

Powiat Mrągowo = 84: 1. Baranowo (8), 2. Babięta (1), 3. Karwin (3), 4. Orłówek (1), 5. Sorkwity (21), 6. Warpuny (21), 7. Wyznowo (1), 8. Ukta (1), 9. Mikołajki (27).

Powiat Elk = 74: 1. Stare Juchy (3), 2. Siedliska (6), 3. Elk (61), 4. Straduny (4).

Powiat Giżycko = 25: 1. Giżycko (18), 2. Renty (6), 3. Biała Szlachecka (1).

Powiat Pisz = 133: 1. Orzysz (45), 2. Turośl (18), 3. Pisz (12), 4. Hejdik (1), 5. Erdmany (5),

6. Wejsuny (3), 7. Świdry (9), 8. Kowalik (3), 9. Kumielsk (6), 10. Nowe Guty (24), 11. Drygały (7).

Powiat Ostróda = 8: 1. Bicsal (1), 2. Samborowo (2), 3. Olsztynek (1), 4. Turznica (2),

5. Marwałd (1), 6. Reszki (1).

Powiat Biskupiec = 45: 1. Biskupiec (41), 2. Bredynki (2), 3. Czerwonka (2).

Powiat Olsztyn = 12: 1. Olsztyn (3), 2. Bukwałd (3), 3. Gutkowo (1), 4. Barczewo (5).

Westfalia = 107: Wysłano 107 egzemplarzy. Jednak w lutym 1931 r. było zaledwie 6 prenumeratorów z Gelsenkirchen, a mianowicie: 1. Wilhelm Skoda, 2. Gottlieb Pukrop, 3. Karol Krzykała, 4. August Maik, 5. Karol Mosiński, 6. Michał Chilla.

## DIE ZEITUNG „MAZUR“ IN DEN JAHREN 1928—1939

## Zusammenfassung

Die Zeitung „Mazur“, die in den Jahren 1928—1939 in der Druckerei der Pieniężny in Olsztyn gedruckt wurde, wurde durch den Verband der Polen in Deutschland finanziert. Die Höhe der Subvention wurde von der Auflagenhöhe abhängig gemacht. Im Jahre 1929 erhielt die Zeitung auf diesem Wege 1330 Mark monatlich, und im Jahre 1930 sogar 1770 Mark.

Die Zeitschrift hatte zwei Beilagen: „Gospodarz“ (Der Landwirt) und „Twierdza Ewangelicka“ (Evangelische Festung). Die erstgenannte Beilage war eine Zweiwochenschrift (Halbmonatsschrift), den landwirtschaftlichen Fragen gewidmet, die andere war eine religiöse Zeitschrift, für Masuren evangelischen Bekenntnisses bestimmt.

Während der elf Jahre der Herausgabe des „Mazur“ haben die deutschen Behörden zweimal den weiteren Druck der Zeitschrift aufgehalten (1933). Gegen die Redakteure wurden zwei Gerichtsprozesse eingeleitet; sie erhielten auch fünf Vorwarnungen, in denen die Streichung des Schriftleiters von der Liste des Reichsverbandes der Deutschen Presse angedroht wurde, was mit einer Schließung der Zeitschrift gleichbedeutend war. Auch die Leser des „Mazur“ waren Verfolgungen ausgeliefert. Trotzdem hat die Zeitschrift bis zum Ausbruch des Zweiten Weltkrieges überdauert.

Übers. J. Serczyk